Kwinto

Tede

Jacek ważył sto kilo, gdy się urodził ponownie
To było w 2010 roku
Był naprawdę wielkim skurwysynem

To jakbym skończył w piątek, a wrócił w sobotę
To nowy początek dla ludzi, nowy notes
Ty zrozumieć to musisz, ja inaczej nie mogę
2010 musi być naszym rokiem
Patrz co ja robię, ty mnie nie możesz rozgryźć
O mój boże, to znowu TDF, dzień dobry
Dzień dobry Polsko, dzień dobry Warszawo
Dzień dobry świecie, tak samo musimy lecieć
Życie na nas nie czeka, tyle się pozmieniało
Był chaos, narzekać będę na starość
Nie jestem głupi, wiem, nie jestem ich pupil
Lecz co to znaczy dziś, że któryś z nich mnie nie lubi
To bez znaczenia, bo dla mnie ich nie ma
Zamykam drzwi, pocałuj klamkę, do widzenia
To nie twój przedział, chce żebyś wiedział, kmiń to
To jest jest intro i ucho od śledzia jak Kwinto

No no, skoro to dopiero intro, to wygląda na to
Że Wielkie Joł uraczyło nas naprawdę smakowitym kąskiem
Mam nadzieję, że Notes 3D okaże się taką swoistą łyżką miodu
W beczce naszego polskiego muzycznego dziegciu
Tymczasem hejterom proponuję zamknąć się w kiblu
A my posłuchajmy drugiej zwrotki

Skończyła się przerwa, żeby grać im na nerwach
Kto dziś straci? Nie mam braci wśród ścierwa
Ja, mikrofon i bity Sir Micha
To wynika prosto z serc i to słychać
To jest nasza muzyka, która idzie do ciebie
To jest nasza płyta, o której ty znowu nic nie wiesz
Pobudki, po co to wszystko? Wypierdalaj
Jesteście zbyt nisko, my robimy z was jaja
Tu jest kilku gości, co ma możliwości
Reszta to głupków zgraja, są żałośni
Mnie to odraża i będę powtarzał do skutku
I możesz się obrażać i to teraz rób tu
Możesz płakać, zedrzeć szaty i nic poza tym
Powracamy, cześć i koniec zabawy
Na mikrofonie pan TDF z Warszawy
A ty o to mnie wiń to, to dopiero intro

Na twoją półkę, szanowny barmanie, trafiła właśnie płyta Notes 3D
To znakomity Volumin, który warto odczytywać na wielu poziomach
Znakomite bity Sir Micha, znakomite rymy Jacka
Sprawiają, że słuchanie tego jest nie tylko przyjemnością
Ale również okazją do refleksji i kreatywnych zadumań

Na tej płycie nie będzie hiphopowych gości
To dopiero intro, ale się nie zanosi
Tych miałem na Fuck Tede i to jakich
Tak się robi Hip-Hop, wielkie dzięki chłopaki
Mam kilka historii, mam trochę spostrzeżeń
Mam moc, mam ochotę, mam coś w co wierzę

Mam flow, mam robotę, mam cel, w który mierzę
Mam notes, mam setki zwrotek na papierze
Mam kartki, mam fart i mam czym ich zmartwić
Mam coś czego nigdy nie znajdą tamci
Mam wiarę, że przyjdzie czas co ich zasmuci
Bo to co dałem dla ludzi to do mnie wróci
Mam wiele, lecz po cholerę o tym mówić
Z tych piosenek wyłowisz mnie jak się zgubisz
Jest tu dziś, bo zdążyłem wrócić przed chwilką
Nawet nie zdążyłem zniknąć, a to jest intro, o

Nie sposób wymienić wszystkich osób
Które przyłożyły rękę do powstania tej płyty
Dość, że efekt końcowy jest dla nich najwyższą nagrodą
Każdy kto brał udział w tym przedsięwzięciu
Może powiedzieć śmiało
"I ja dołożyłem okruszek do tego wspaniałego, muzycznego tortu
Smacznego!"

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!